

PRZEGLĄD ORIENTALISTYCZNY

ROCZNIK SPOŁECZNO-NAUKOWY

ZESZYT 4
(1952)

KRAKÓW 1952

WYDANO Z ZASIŁKU MINISTERSTWA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
POLSKIE TOWARZYSTWO ORIENTALISTYCZNE

S P I S R Z E C Z Y

Stefan Strelcyn: Obecny stan badań nad pochodzeniem alfabetu fenickiego	3
Ananiasz Zajaczkowski: Czterowersze Awicenny	34
Witold Jabłoński: Obraz Chin starożytnych Czuang-tsego	56
Józef Bielański: Awicenna (Ibn Sīnā) -- Człowiek i dzieło	70
Jan Reychman: O pewnych zagadnieniach dziejów powstań antyfeudalnych w Turcji w XVII—XVIII w.	89
Nazim Hikmet: Wierzby płaczące (<i>Salkim sögüt</i>), z oryginału tureckiego przełożyła Małgorzata Łabęcka	101
Nazim Hikmet: Tęsknota (<i>Hasret</i>), z oryginału tureckiego przełożyła Małgorzata Łabęcka	102
Maleko'sz-Szo'arā Bahār: Z poezji Nowego Iranu, z oryginału perskiego przełożył Fr. Machalski	103
Włodzimierz Zajaczkowski: Szkic literatury turkmeńskiej	106
Sabahattin Ali: Arab Hajri, przełożył z języka tureckiego Józef Bielański	112
Wiesław Kotański: „Z czego śmieje się Japończyk?“	119
Jan Reychman: Jeszcze o przekładach z literatury polskiej na Bliskim Wschodzie	129
Sprawozdania i bibliografia:	
S. R. Smirnow, Wosstanie machdistow w Sudenie (<i>S. Strelcyn</i>)	134
Kronika	
XI Zjazd Orientalistów polskich (<i>S. Strelcyn</i>)	138

S P I S T A B L I C

Do art. A. Zajaczkowskiego, Czterowersze Awicenny	Tab. I
Do art. W. Jabłońskiego, Obraz Chin starożytnych Czuang-tsego	Tab. I—IV
Do art. J. Bielańskiego, Awicenna (Ibn Sīnā) — Człowiek i dzieło	Tab. I—II

ANANIASZ ZAJĄCZKOWSKI

CZTEROWIERSZE AWICENNY

(Z dziejów literatury irańskiej w Azji Środkowej)

I

Twórczość wielkiego myśliciela i uczonego Awicenny (Ibn Siny), którego tysiąclecie narodzin uroczyście obchodzi cały świat cywilizowany, — najczęściej bywa zaliczana do literatury arabskiej. Ileż to razy, zwłaszcza w starszych opracowaniach naukowych, Awicenna występuje jako arabski filozof, arabski lekarz i uczonego. Nawet w najnowszych pracach zachodnioeuropejskich nie zerwano z tą błędną tradycją wtłaczania całego dorobku i twórczości różnych grup etnicznych do pojęcia „kultury arabskiej“.

Pod tym względem niezmiernie pouczającym przykładem jest studium zbiorowe orientalistów włoskich z r. 1943, pt. *Caratteri e modi della cultura araba*¹⁾, gdzie w rozdziałach o „medycynie arabskiej“, „filozofii arabskiej“ itd. mowa jest o Awicennie, Birunim, Farabim i innych uczonych, którzy bynajmniej nie byli Arabami. Błąd metodologiczny, z całą siłą wykazany bodajże dopiero przez naukę orientalistyczną radziecką, polegał na tym, że do kultury arabskiej zaliczano twórczość naukową Persów, Tadżyków, Sogdyjczyków, Chorezmijczyków, Turków i wielu innych, którzy pisali w języku arabskim. Ale rola języka arabskiego przypomina tu stanowisko łaciny w średniowiecznej Europie, choć analogia w tym wypadku nie jest całkowita.

¹⁾ Conferenze e Letture del Centro Studi per il Vicino Oriente Vol. II. Reale Accademia d'Italia. Roma 1943.

34-55

ciałości arabskich często sięga po dziedzictwo Awicenny. I to chyba stanowi najlepszy dowód żywotności i znaczenia tej wielkiej puścizny naukowej „pierwszego spośród uczonych“ orientального średniowiecza.

Jakże tu nie powtórzyć zdania nowoczesnego uczonego, fizyka, który chyląc czoła w uznaniu zasług Awicenny, tak o nim pisał:

„...ogrom dzieł pozostawił, ogrom pism, prac, wpływu, mocy, twórczości; pozostawił imię olbrzyma, od wschodu do zachodu czcigotoczone, zapisane w księdze cywilizacji“¹⁾.

VIII

Dla przykładu podaję 8 czterowierszy Awicenny w oryginale irańskim (starotadżyckim) oraz w literackim przekładzie polskim. Jedną z zasadniczych cech tych utworów lirycznych jest monorym *aaaa*. Jak wiadomo, rubajjaty, zwłaszcza Omara Chajjama, mają układ rymów *aaba*, to znaczy rymują wiersze 1., 2. i 4. Tymczasem większość rubajjatów Awicenny ma wspólny rym we wszystkich czterech wierszach: *aaaa*. W przekładzie poetyckim starałem się jednak dać tradycyjną formę *rubā'ī* według rozkładu rymów *aaba*.

Trzynastozgłoskowiec oryginału zastępowałem nieraz nieco dłuższym wierszem, 14-to a nawet 15-tozgłoskowym. Biorąc pod uwagę iloczyn oryginału i przewagę zgłosek długich metrum *rubā'ī*, to nieznaczne przedłużenie wiersza w przekładzie polskim wydaje się usprawiedliwione i chyba dość wiernie próbuje oddać budowę metryczną oryginału. Staralem się też możliwie wiernie, niemal z dokładnością filologiczną, przekazać treść oryginału.

Celem uczczenia twórczości wielkiego filozofa, lekarza i poety, którego tysiąclecie obchodzą wszystkie narody świata, oraz dla porównania z przekładami polskimi, przytaczam na próbę oboczne przekłady (poetyckie i dosłowne) w różnych językach europejskich znanego czterowiersza Awicenny „Z czeluści gleby czarnej“. (Umieszczono tu na początku przekładów). Wiersz ten nieraz bywa przypisywany Omarowi Chajjamowi, istnieją więc liczne wersje przekładów.

¹⁾ Wł. Natanson, *Prądy umysłowe*, str. 164.

Przekład rosyjski (F. Korsz, por. *Chrestomatia*, str. 43):

От пропастей земли до высей небосклона
Вопросы бытия я все решил вполне;
Сдавалась каждая мне хитрость и препона,
Все тайны я раскрыл, лишь смерть темна и мне.

Tłumaczenie angielskie (Whinfield, por. *A Literary History of Persia*, II, str. 108):

„I solved all problems, down from Saturn's wreath,
Unto this lowly sphere of earth beneath,
And leapt out free from bonds of fraud and lies,
Yea, every knot was loosed, save that of death!“

Tłumaczenie niemieckie (por. Rempis, „*Oriental. Studien*“, str. 153):

„Vom Erdengrund bis zu Saturn empor
durchdrang ich früh der Himmelsrätsel Flor
und löste ihre feinsten Knoten auf —
der Schicksalsknoten doch blieb nach wie vor!“

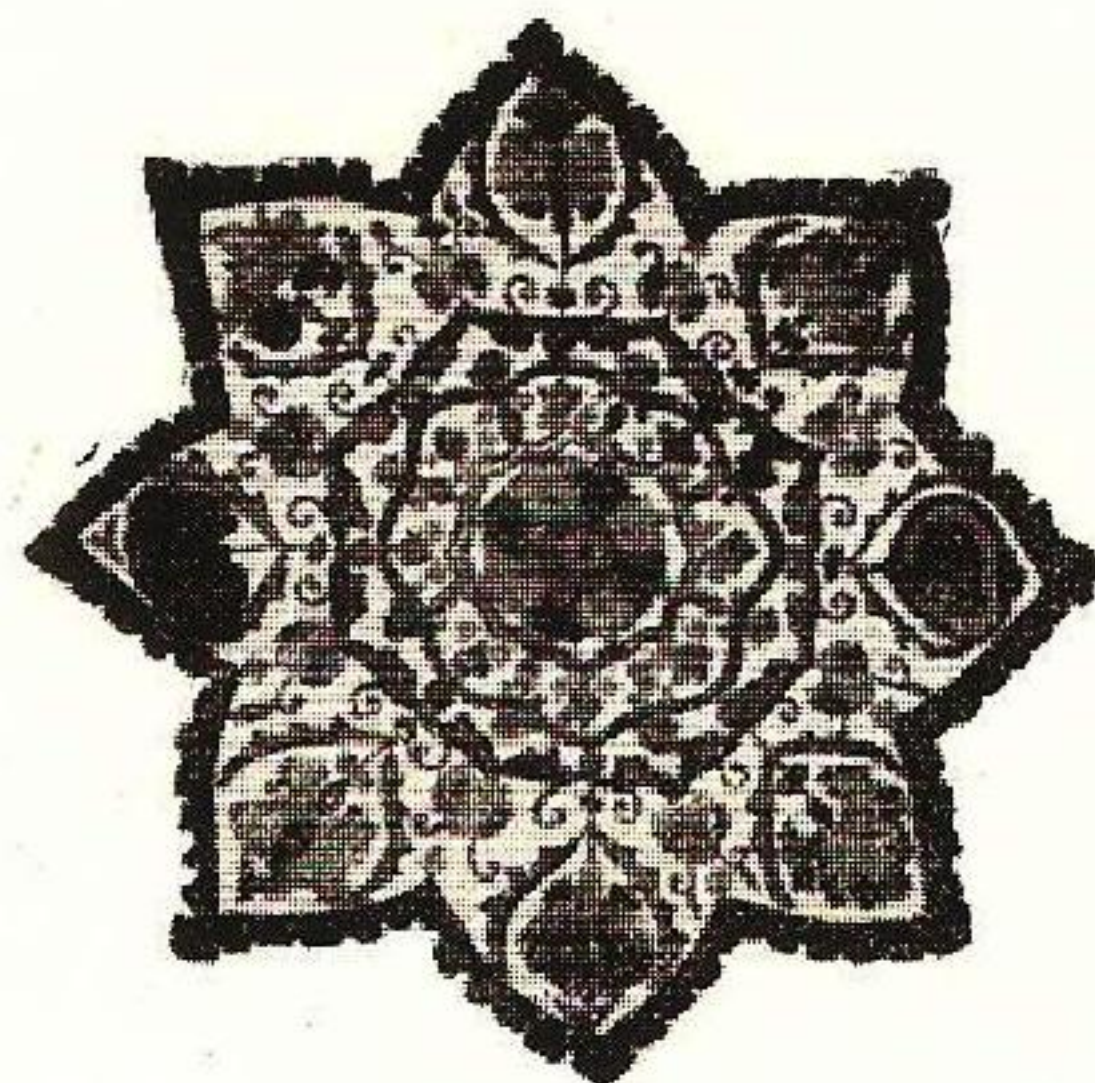
Tłumaczenie francuskie (por. Cl. Anet — M. Muhammad, *Quatrains d'Omar Khayyam*, Paris 1922, n. 9)

„De la Terre à Saturne, —
j'ai résolu tous les problèmes, —
j'ai évité pièges et embuscades, —
j'ai défait chaque noed, sauf celui de la mort“.

Przekład włoski (por. Fr. Gabrieli, *Nel Millenario di Avicenna*, „*Oriente Moderno*“, 1950, str. 157):

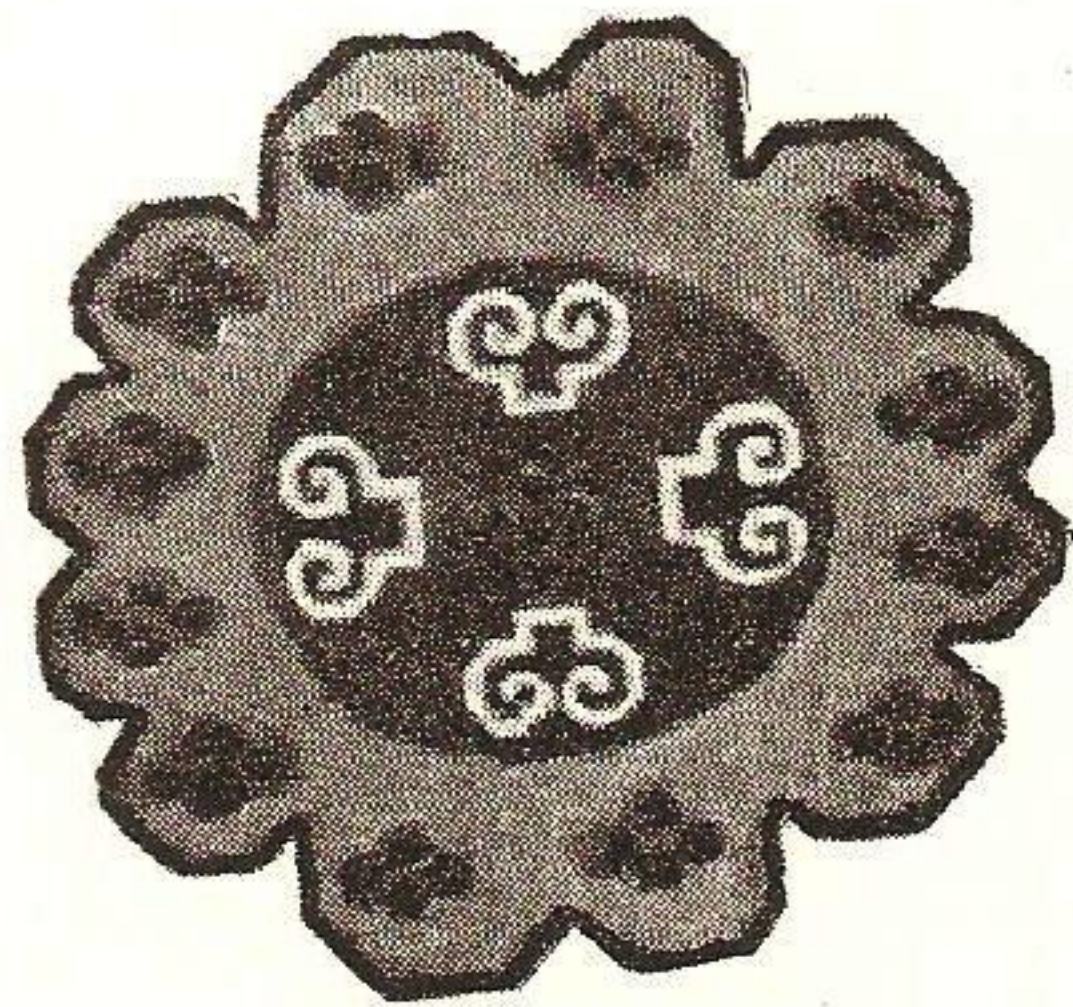
„Dal fondo della terra nera all'apogeo di Saturno
Tutti ho risolto i problemi dell'universo.
Son sfuggito al laccio d'ogni insidia ed inganno,
Ogni nodo fu sciolto, fuorchè il nodo della morte...“

از قعر گل سیاه تا اوج زحل
کردم همه مشکلات گیتی را حل
بیرون جستم ز قید هر مکر و حیل
هر بند گشاده شد مگر بند اجل



Z czeluści gleby czarnej do szczytu na planecie —
Trudności wszystkie rozwiązałem we wszechświecie:
Zawilej sprawy czy zagadki pęta zdjąłem, —
Rozsupłać węzła śmierci nie zdołałem przecie!...

دل گرچه در این بادیه بسیار شتافت
يك موی ندانست ولی موی شکافت
اندر دل من هزار خورشید بتافت
آخر بکمال ذره ای راه نیافت



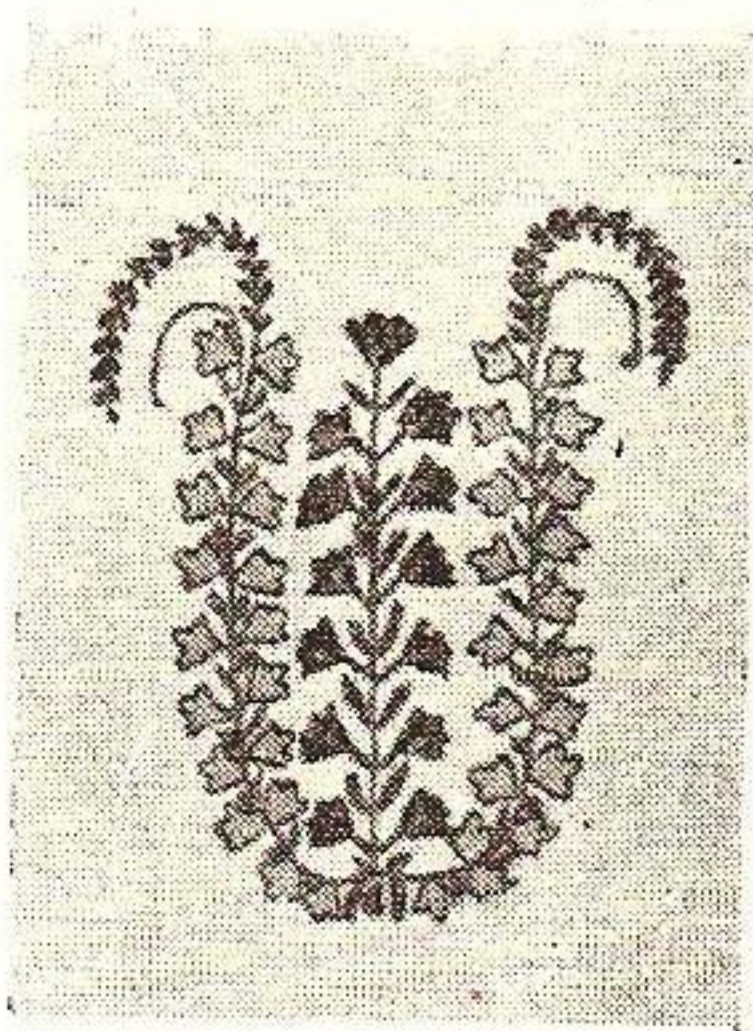
Choć rozum mój po bezdrożach tych wiele wędrował,
Na włos nie zgłębił drobiny, — włos łupał od nowa.
Tysiące słońce tak wciąż błyszcza w mym sercu,
[w umyśle,
Nie znalazł ziarnka dróg doskonałości wzorowej!

ای کاش بدانمی که من کیستمی
 سرگشته بعالم از پی چیستمی
 گرمقبلم آسوده و خوش زیستمی
 ورنه بهزار دیده بگریستمی



O gdybym tak wiedział, kimże ja jestem właściwie?
 Wędrowiec po świecie, — czymże ja jestem wśród
 [żywych?
 Czy szczęście mnie czeka, by żyć w spokoju i mile,
 Lub — nie: mnie z oczu tysiąca łzy ronić cierpliwie?

کفر چو منی گزاف و آسان نبود
محکمتر از ایمان من ایمان نبود
در دهرچه من یکی و آن هم کافر
پس درهمه دهر یک مسلمان نبود



Nie łatwa, nie bezmyślna — taka jak moja niewiara,
Mocniejszej od mych wierzeń nie było na świecie
[wiary.
Jeśli w tym wieku, jeden jak ja, i ten — niedowiarek,
Znaczy, w całej przyrodzie nie masz wiernego nad
[miarę!

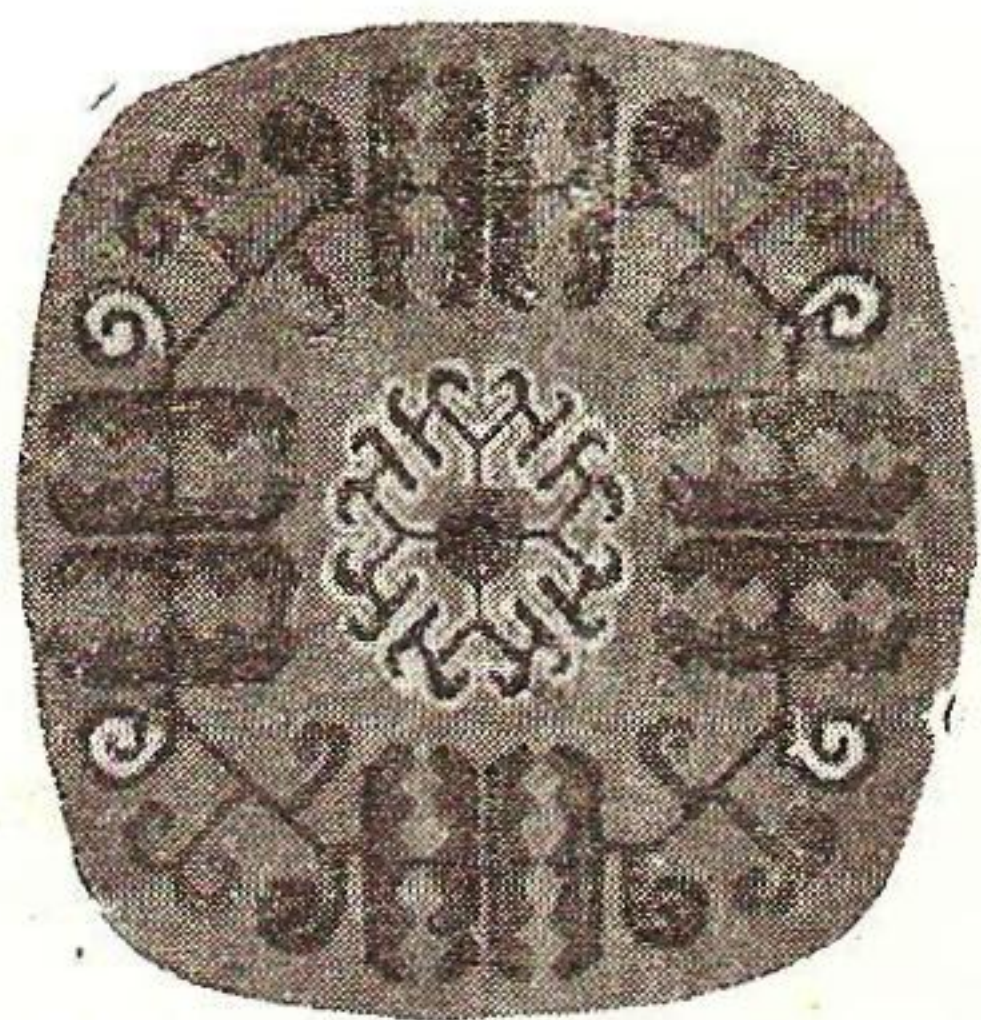
می دشمن مست و دوست با هشیار ست
 اندک تریاک و بیش زهر ما راست
 در بسیارش مضرت اندک نیست
 در اندک او منفعت بسیار است



Wino — wrogiem opilca, mędrca jest przyjacielem¹⁾,
 Dużo — jad żmii toć, mało — driakwi ziele.
 Nadmiar użycia bez miary szkody uczyni,
 W małej ilości wina pożytku masz wiele.

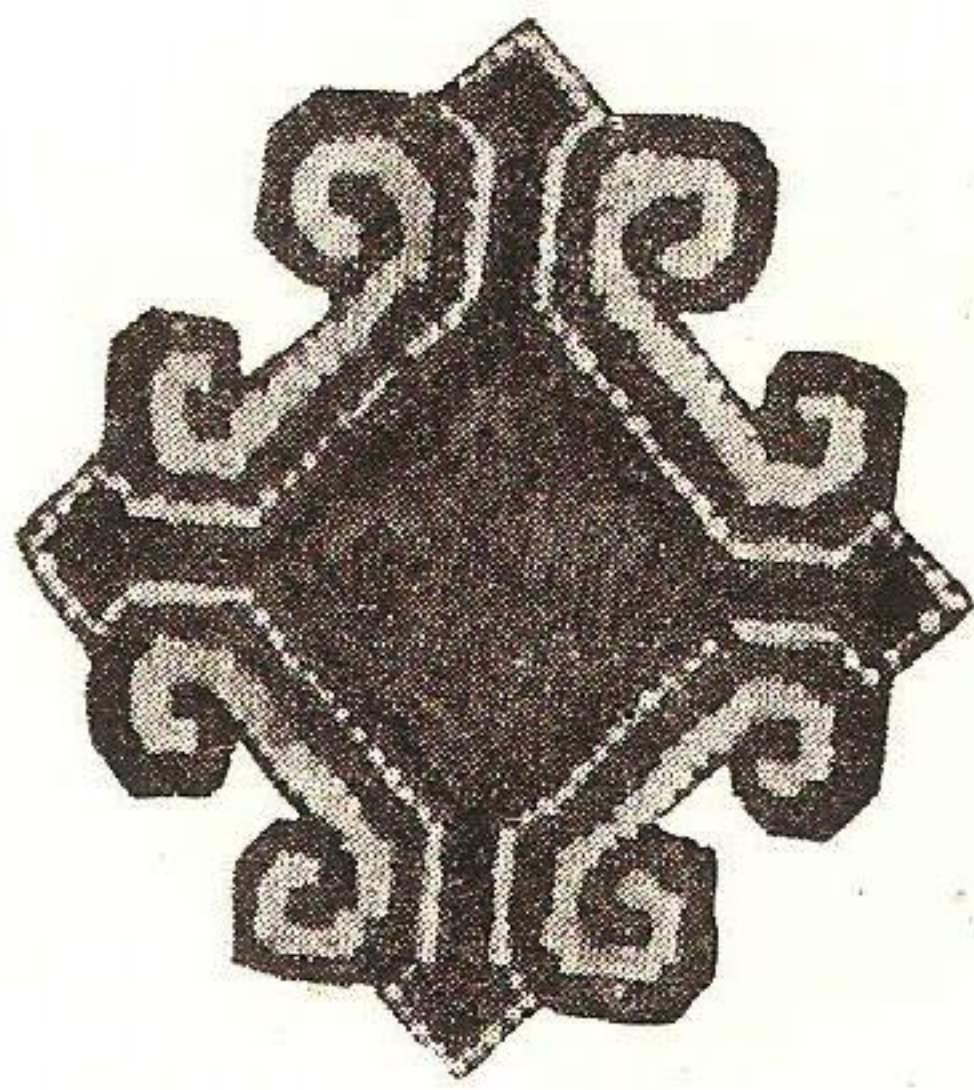
¹⁾ Już u Słowackiego (Beniowski) spotykamy to przeciwstawienie: „opilec“ i „mędrzec“: „Że kto pił, zdał się mędrcom, — nie opilcem“.

چون پیرشده کار جوان نتوان کرد
پیریت بکافری نهان نتوان کرد
درظلمت شب هرآنچه کردی کردی
در روشنی روز همان نتوان کرد



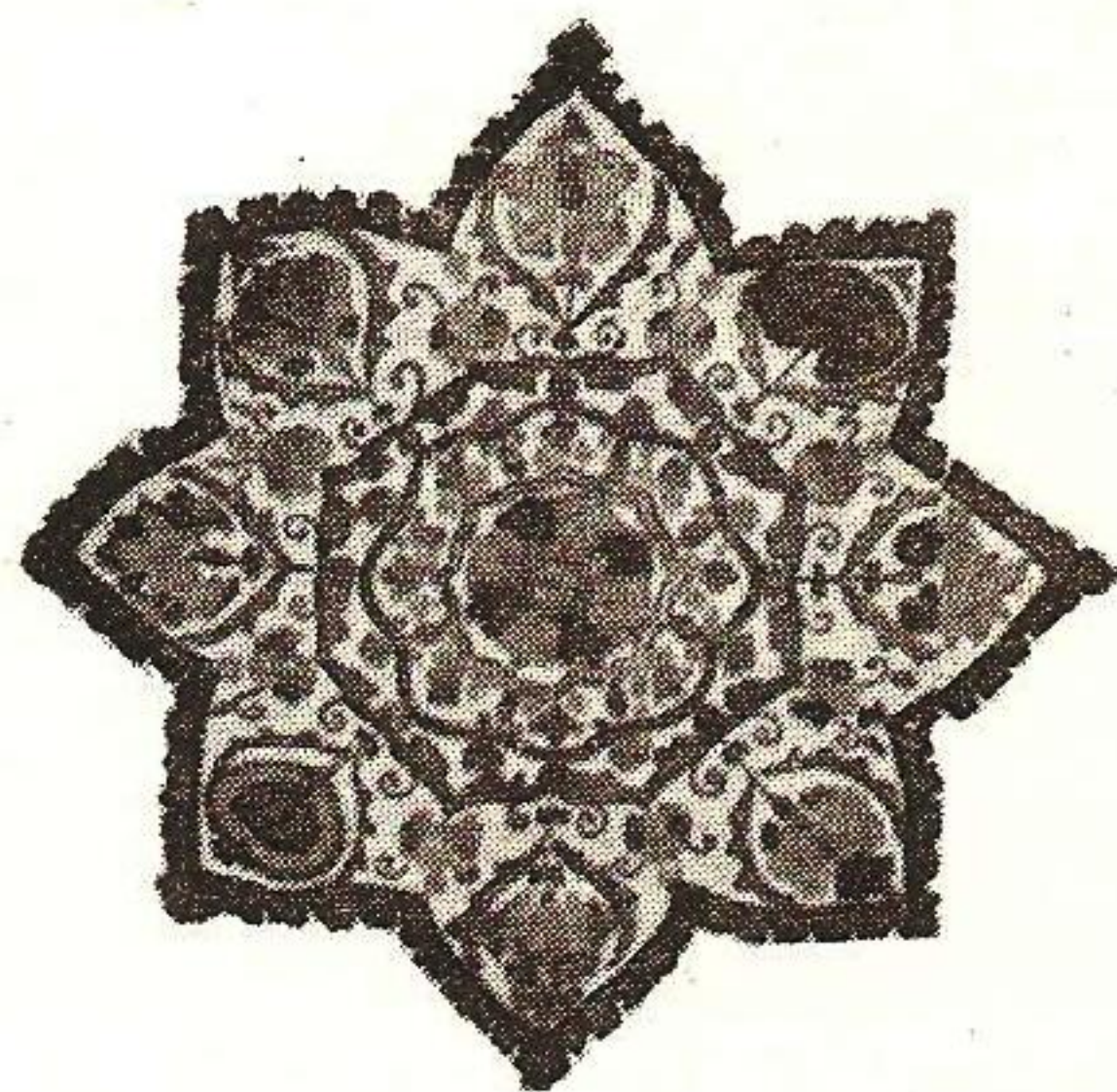
Młodzieńczy czyn, gdyś w wieku starczym, — nie
[ujdzie to!
Niewiarą starość chcesz obarczyć? — nie ujdzie to!
Wśród mroku nocy coś uczynił, toś uczynił,
Przy blasku dnia czyż sił ci starczy? — nie ujdzie to!

ساقی قدح ماء معین تو کجاست
وآن آئینه خدای بین تو کجاست
خواهم که طهارتی دهم باطن را
آن لوله شکسته لولئین تو کجاست



Chłopcze, wody zbawienia twa kruża gdzież jest?
Owe boskie zwierciadło twe, druże, gdzież jest?
Chciałbym czystość zachować we wnętrzu, skrycie, —
Flaszka za dzban do ablucyj ci służy, gdzież jest?

تا بادۀ عشق در قدح ریخته اند
واندری عشق عاشق انگیزته اند
با جان و روان بوعلی مهر علی
چون شیر و شکر بهم بر آمیخته اند



Póki winem miłości są spełniane puchary,
A na ścieżce miłosnej lube złączane pary, —
Póty duszą Abu Ali kojarzy się z Alim,
Tak jak mleko i cukier zmieszane na dnie czary.

Z oryginału perskiego przetoczył

Ananiasz Zajączkowski